https://doi.org/10.18778/2543-9421.06.03
ISSN 2543-9421

Konwersatorium Wiedzy o Mieście, 6 (34), 2021

Marek Nowak
https://orcid.org/0000-0003-1749-7669
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Socjologii
marek.nowak@amu.edu.pl

Andrzej Siatkowski
Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
andrzej.siatkowski@amu.edu.pl

MODERNISTYCZNE SĄSIEDZTWO WIELKOMIEJSKIE NA TLE INNYCH FORM ZAMIESZKANIA. WYBRANE PRZYKŁADY

Abstrakt: Wybrany przykład międzynarodowy i wyniki badania w Polsce stanowią próbę przyjrzenia się blokowiskom postsocjalistycznym ze współczesnej perspektywy. Za podstawę analiz wzięto kontekst Europy postkomunistycznej, przywołując jako przykład Sofię. Opierając się na literaturze oraz nawiązując do przekazu kultury masowej, wskazano na specyfikę sąsiedztwa wielkomiejskiego, prowadząc czytelnika do propozycji konceptualizacji sąsiedztwa wykorzystującej pojęcie kręgu sąsiedzkiego. W części empirycznej zaprezentowano wyniki badania kwestionariuszowego, zrealizowanego za pomocą ankiety internetowej na terenie całego kraju oraz przy użyciu wywiadów kwestionariuszowych przeprowadzonych w trzech polskich miastach: Poznaniu, Warszawie i Wronkach. Zgromadzone dane empiryczne zostały opisane w odniesieniu do wybranych wątków nawiązujących do koncepcji kręgów sąsiedzkich, a także poddane analizie statystycznej. Postawiono dwa pytania: o sposób badania relacji sąsiedzkich w przestrzeniach postsocjalistycznych blokowisk, odwołując się tym samym do studiów prowadzonych w latach 80. oraz 90. XX w.; o charakter relacji sąsiedzkich, konstruowanych na podstawie architektonicznych inspiracji Le Corbusierem, tym razem w warunkach neoliberalnej deregulacji. Rekomendacje analizy wskazują na potrzebę zadawania kolejnych szczegółowych pytań i zapraszają do dyskusji na temat kondycji formuły modernistycznego, masowego zamieszkania z uwzględnieniem specyfiki budowania relacji sąsiedzkich.
Słowa kluczowe: krąg społeczny, socjologia miasta, modernizm socjalistyczny, budownictwo.

MODERNIST METROPOLITAN NEIGHBORHOODS IN COMPARISON WITH OTHER FORMS OF HOUSING: SELECTED EXAMPLES

Abstract: The article is an attempt to look at post-socialist tower blocks and modernist housing from a contemporary perspective. It takes the context of post-communist Europe as the basis for analysis, citing Sofia as an example. On the basis of the literature and references to the messages of mass culture, it shows the specificity of a metropolitan neighborhood, and leads the reader to a proposal for a conceptualization of 'neighborhood' using the notion of a neighborhood circle. The empirical part presents the results of a questionnaire carried out by means of a nationwide online survey and by means of interviews carried out in three Polish locations: Poznań, Warsaw and Wronki. The collected empirical data are described from the point of view of selected themes related to the concept of 'neighborhood circles', and analyzed statistically. The recommendations indicate the need to ask further detailed questions and invite discussion, and not only among urban sociologists, on the condition of modernist mass housing from the point of view of building neighborly relations.
Keywords: social circle, urban sociology, socialist modernism, housing.

1. WPROWADZENIE

Sąsiedztwo wielkomiejskie to jeden z tematów w obrębie nauk społecznych podejmowany właściwie od zawsze. Tradycja tego rodzaju studiów być może najbardziej wyraźnie zaistniała u zarania socjologii amerykańskiej, pod postacią szkoły chicagowskiej (Abbott, 1997; Merriman, 2015; Owens, 2012), kiedy związek miejsca z relacjami społecznymi nabrał kształtu rozbudowanych projektów badawczych, które zaowocowały mapami ilustrującymi dane społeczne w kontekście potencjalnych polityk publicznych. R.E. Park, analizujący uwarunkowania przestrzenne w odniesieniu do relacji społecznych, istotą refleksji poświęconej sąsiedztwu uczynił współzawodnictwo o przestrzeń, co pozwoliło zogniskować zainteresowanie badawcze na dynamice społecznej. Siłą studiów naukowców z Chicago była ich etnograficzna precyzja, do dziś zresztą

znajdująca zwolenników, szczególnie pośród antropologów miasta (zob. Baffoe, 2019). To bardzo nowoczesne podejście, które obecnie przypisywane jest odkryciu miejsca (*place*) w geografii społecznej lat 80. i 90. XX w., trochę zostało zapomniane, co tylko częściowo wynika z paradygmatycznych kolei losu geografii i socjologii (Nowak, 2021). Jest ono również konsekwencją przemian samych miast, które w Europie, w obliczu zjawisk migracyjnych, znacznie bardziej planowo próbowały radzić sobie z segmentacją przestrzeni, choć zjawiska powstawania gett czy obszarów skupiających konflikty i w rezultacie obowiązki pracowników socjalnych pozostawały i pozostają wyzwaniem. Zdaniem Baffoe (2019, s. 3): „sugeruje się tutaj, że sąsiedztwa nie mogą być wszędzie takie same. Dzieje się tak dlatego, że na tego typu jednostki przestrzenne wpływa wiele czynników, które odgrywają rolę w kształtowaniu ich postrzegania i wyobrażeń na ich temat". Kontekst zamieszkania, a także kontekst historyczny powinny być w konsekwencji przytoczonego stanowiska traktowane priorytetowo, jeśli chodzi o próbę obiektywnego zdefiniowania sąsiedztwa.

Polskie realia, przynajmniej do początku drugiego dziesięciolecia nowego millenium, wydawały się modelowo inne od zachodnich. Naznaczone były specyfiką urbanizacji socjalistycznej, a zatem niemal nieobecnością zjawiska migracji międzynarodowej[1], którą niedoskonale substytuowała imigracja ze wsi do miast (passus tzw. chłoporobotników i perypetie związane z uzyskaniem meldunku). Mieliśmy zatem do czynienia, w opozycji do doświadczeń z Chicago (ale również doświadczeń z lat 30. XX w. z II Rzeczypospolitej i doświadczeń Europy Zachodniej), ze zjawiskami ruralizacji miast (Pobłocki, 2011; Smagacz-Poziemska, 2017), a polski modernizm, po okresie królowania stalinowskiej urbanistyki (do lat 60. XX w.), przybrał znamiona „modernizmu socjalistycznego", z typową dla niego formą stosunkowo rozproszonych przestrzennie blokowisk na obrzeżach ówczesnych miast. Dla relacji społecznych w powstających osiedlach, homogenicznych etnicznie i heterogenicznych klasowo, charakterystyczne było współwystępowanie kultury wiejskiej i miejskiej, z czasem przybierające postać reintegracji społecznej w nowym, masowym społeczeństwie miejskim (Szwaja, 1970).

2. STEREOTYPOWY OBRAZ SĄSIEDZTWA JAKO PUNKT WYJŚCIA

Do kanonu kultury masowej przeszły kadry z filmu *Alternatywy 4* opisujące warszawskie, a precyzyjniej: nowoursynowskie, realia PRL lat 80., świetnie rekapitulujące specyfikę społecznej treści i urbanistycznej formy blokowisk. Naznaczyły one i naznaczają w istocie do dzisiaj obrazy miast środkowoeuropejskich. Dla socjologa miasta ważne w kadrach wyreżyserowanych przez S. Bareję były doskonale nakreślone, społeczne rodowody mieszkańców bloku przy ul. Alternatywy 4. Wyraziste postacie reprezentowały przedstawicieli odmiennych klas i stanów: lumpenproletariatu, robotników budowlanych, inteligencji akademickiej, tzw. inteligencji pracującej czy aparatu biurokratycznego ówczesnego państwa, żyjących w jednym miejscu. Zderzone zostały ze sobą i z realiami blokowiska socjalistycznego, postawione przed koniecznością współzamieszkiwania i współpracy. Jak się wydaje, to właśnie ten heterogeniczny kształt społeczny buduje obecnie pierwsze skojarzenia na temat sąsiedztwa blokowisk wielkomiejskich, co można potraktować jako punkt wyjścia konceptualizacji, przynajmniej dla autorów artykułu. Hasło „źle urodzone", zaczerpnięte z tytułu książki Springera (2012), stało się kilka lat temu inspiracją do dyskusji na temat rehabilitacji modernizmu socjalistycznego jako formy urbanistycznej (Łukasik, 2014) i formy społecznej, wygenerowanej przez budownictwo socjalistyczne. Idąc za tym skojarzeniem, warto wskazać na kilka elementów specyfiki tego typu budownictwa jako perspektywy genetycznej, czy też materialnej współczesnych relacji sąsiedzkich.

3. „MODERNIZM SOCJALISTYCZNY" JAKO FENOMEN PRZESTRZENNY I SPOŁECZNY (GENEZA, CECHY PRZESTRZENNE)

Warta podkreślenia jest prostota, a nawet siermiężność realnosocjalistycznej formy urbanistycznej, która wynikała z brutalistycznego stosunku do skali, gdzie rozległe przestrzenie wypełnione prostopadłościanami uniemożliwiały wizualną identyfikację twarzy (budowanie relacji na podstawie znajomości z widzenia), ograniczały relacje społeczne do świadomości masowego współzamieszkiwania: mieszkańców piętra, najbliższej klatki schodowej, ewentualnie bloku. Jak podkreślił Jałowiecki (1991, s. 10): „estetyka miasta, na której wychowały się dwa pokolenia Polaków, to estetyka blokowisk, anonimowych domów pozbawionych społecznych znaczeń i indywidualnego wyrazu". Owa anonimowość i indyferentność była bez wątpienia nowym elementem kulturowym, odkrywanym wraz z protomiejskim stylem życia socjalistycznych osiedli, który pociągał za sobą konsekwencje społeczne. Z jednej strony zmniejszała się skuteczność kontroli społecznej, co było elementem definicyjnym stosunków sąsiedzkich, choćby w koncepcji kulturalistycznego wariantu szkoły chicagowskiej (Znaniecki, Ziółkowski, 1984). Z drugiej – utrudniała rozwijanie życia społecznego (budowanie

więzi), co pogłębiała dodatkowo agorafobia. Zabrakło zatem dedykowanych przestrzeni wspólnych spotkań i kultywowania zbiorowego spędzania wolnego czasu poza mieszkaniem. Infrastruktura społeczna nie nadążała za budowanymi na masową skalę mieszkaniami (nawet współczesne wskaźniki oddawanych do użytku izb mieszkalnych nie dorównują tym z lat 70. XX w.). Z czasem jednak przestrzenie anonimowych osiedli zostały wypełnione również przez sklepy, szkoły, kluby osiedlowe czy ośrodki zdrowia. Nie zmniejszało to poczucia alienacji i anonimowości mieszkańców, ale dawało podstawy do – w miarę akceptowalnej – egzystencji. Założenia urbanistyczne masowego zamieszkania planowane w duchu Le Corbusiera w latach 30. XX w. doskonale odpowiadały na ideologiczne zapotrzebowanie realnego socjalizmu według zasady: godne minimum dla maksimum populacji (Ziółkowski, 1964, 1965), pośrednio przyczyniając się do spokoju społecznego przez dezintegrację zbiorowości i osłabianie związków z pozbawionym właściwości miejscem. Wszystkie te cechy pozwoliły utrzymać atrakcyjność zamieszkania również w okresie, gdy na wielką skalę zaczęły powstawać osiedla o podobnym układzie, ale już znacznie bardziej zagęszczone, droższe, o wyższym standardzie mieszkań, obarczone wieloletnim kredytem, budowane przez nastawionych przede wszystkim na zysk przedsiębiorców.

Elementem specyfiki modernizmu socjalistycznego, a nie wyjątkiem, były niedomagania techniczne, które paradoksalnie uruchamiały potrzebę rozbudowy słabych więzi (tzw. znajomości) pomiędzy ludźmi bardzo różniącymi się społecznie, co było wzmacniane stanem chronicznego kryzysu drugiej połowy lat 80. XX w. i uwarunkowaniami państwa niedoboru (Kornai, 1980). W pewnym sensie właśnie opisywana przez Bareję różnorodność społeczna, kryzys konsumpcji i korupcja dawały podstawy do autarkizacji (samowystarczalności) relacji i rozwijania samopomocy, która stała się symbolem tamtych czasów i miejsc. Drugą stroną relacji kooperacyjnych była równocześnie stosunkowo mała skala bezpośredniej współpracy, co warunkowała wprost forma architektoniczna. Kooperacja miała zatem wyraźnie kontekstowy charakter (dotyczyła zakresu wzajemnie świadczonych usług), a relacje sąsiedzkie pozostawały raczej zdystansowane niż zażyłe. Jałowiecki, w cytowanej wcześniej pracy, analizuje budownictwo realnego socjalizmu w kategoriach winy i współodpowiedzialności jej twórców. Było to dobrym probierzem atmosfery społecznej schyłku realnego socjalizmu, której interpretatorzy dostrzegali negatywne konsekwencje anonimowości i dezintegracji. Z dzisiejszej perspektywy można skonstatować hipotezę o wyższym poziomie odporności na różne rodzaje kryzysów wielkomiejskich blokowisk socjalistycznych w naszej części Europy, choć niewątpliwie miało to również swoją cenę.

Nasuwa się pytanie o trwałość tych cech i niezmienność mechanizmów determinowania relacji społecznych oraz akceptację ich przez użytkowników – mieszkańców blokowiska, w ich współczesnym, starszym o nie więcej niż 50 lat wydaniu. Zagadnienia te niezbyt intensywnie, ale jednak systematycznie były podejmowane badawczo przez naukowców z ośrodka łódzkiego i z Poznania, z różnych zresztą stanowisk konceptualizacyjnych (Janiszewska, Klima, Rochmińska, 2011; Kotus, 2006). Poza kwestiami diagnozy i jej interpretacji nadal ważne wydaje się dokonanie wyboru konceptualizacji, co wynika wprost z obecnego stanu wiedzy na temat specyfiki sąsiedztwa wytworzonego przez realnosocjalistyczną rzeczywistość społeczną (o tyle, o ile wolno mówić o społecznej ciągłości) oraz strukturę przestrzenną i architektoniczną współczesnych blokowisk.

4. SYMPTOMY WITALNOŚCI, KONTEKST PORÓWNAWCZY I PYTANIE BADAWCZE

Gdy analizujemy współczesność blokowisk, warto zauważyć (co nie jest oczywiste), że modernizm socjalistyczny dobrze daje się przekształcać i dostosowywać do zmieniających się warunków społecznych i doskonale poddaje się urynkowieniu. Tę zdolność do metamorfozy odpowiednio ilustruje zjawisko tzw. pastelozy (Nikolić, 2019), charakterystyczne dla wielu działań inwestycyjnych, zazwyczaj zmierzających do ograniczenia kosztów eksploatacji budynków (termomodernizacja). Szarość bloków zastępowano dość przypadkową, ożywiającą kolorystyką, znacznie odbiegającą od pierwowzoru z lat 70. czy 80. XX w.[2] Nie jest to jednak fenomen uniwersalny.

Analogiczne osiedla o realnosocjalistycznym rodowodzie w różnych miejscach Europy Środkowej i Wschodniej wyglądały i wyglądają odmiennie. Dobrym punktem odniesienia mogą być bloki, które możemy zobaczyć np. w Sofii – stolicy Bułgarii czy w innych miastach Bałkanów Zachodnich, gdzie ortodoksyjna, szara forma pozostała niemal niezmieniona. W statystykach publicznych Eurostatu z jednej strony widać podobieństwo wskaźników przepełnienia, a w perspektywie czasowej postępującą poprawę sytuacji mieszkaniowej (rysunek 1), z drugiej strony zaś – ciągle istotne różnice dostępności mieszkań w obrębie Europy.

W tym miejscu należy bardziej szczegółowo przedstawić przypadek bułgarski – stolicy kraju, Sofii. W przywołanym przykładzie inwestycje termomodernizacyjne w przeważającej mierze dotyczyły nie całych budynków, ale poszczególnych mieszkań. Tworzyły (i tworzą) obraz wizualnego patchworku złożonego z szarych prostokątów, na który nakłada

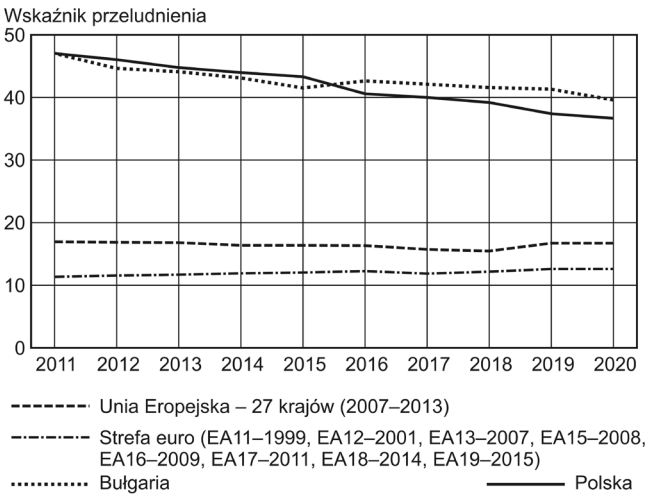

Rysunek 1. Wskaźnik przeludnienia (*overcrowding*) według kwantyli dochodowych – populacja ogółem (badanie EU-SILC w latach 2011–2019)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (*Overcrowding rate…*, 2021)

się wrażenie postępującej degradacji infrastruktury mieszkalnej przy porównywalnym zapotrzebowaniu na mieszkania (fotografia 1 i 2). Co ciekawe, degradacja ta ma charakter bardziej estetyczny niż realny, co oznacza ciągle utrzymującą się, stosunkowo wysoką wartość nieruchomości z rynku wtórnego na tle nowych inwestycji deweloperskich. Czasami obraz rynku nieruchomości przybiera kształt absurdalny, w którym stare bloki z lat 80. XX w. są wyceniane powyżej wartości domów w nowym budownictwie w mniej atrakcyjnych lokalizacjach. Opisywana specyfika jest szczególnie widoczna, podobnie zresztą jak kontekst historyczny towarzyszący przekształceniom wpisanym w proces transformacji systemowej (Rącka, Palicki, Kostev, 2015).

Wymienione różnice wizualne (pośrednio również realne) dotyczyły, jak można przypuszczać, konsekwencji rozstrzygnięć ustrojowych i specyfiki prywatyzacji osiedli wielkopłytowych w różnych krajach byłego bloku wschodniego (Tsenkova, 2009). W Polsce infrastruktura mieszkaniowa pozostała w zarządzie spółdzielni mieszkaniowych lub w obszarze administrowania samorządów lokalnych, co sprawiło po pierwsze, że możliwy stał się stosunkowo łatwy dostęp do środków publicznych przeznaczanych np. na termomodernizację czy usuwanie azbestu, po drugie – inwestycje te były realizowane kompleksowo. Dało to podstawy do ich finansowania, przynajmniej częściowo, w oderwaniu od bieżących możliwości poszczególnych najemców. Bardziej konsekwentna prywatyzacja, typowa np. dla Bułgarii, była związana z przeniesieniem pełnej własności na użytkowników (i to niezależnie od stopnia odpłatności), prowadziła do problemów z koordynowaniem remontów, uzgadnianiem formuły ponoszenia ich kosztów wśród rozdrobnionych właścicieli i najemców, co w powiązaniu z przeciągającą się sytuacją kryzysu gospodarczego skutkowało bardziej dynamiczną dekapitalizacją infrastruktury mieszkaniowej, niezależnie od wykorzystywania podobnych źródeł finansowania związanych np. z systemem wsparcia Unii Europejskiej.

W rezultacie przyjęcia bardziej skoordynowanego modelu zarządzania osiedlami mieszkaniowymi na przestrzeni ostatnich 30 lat środkowoeuropejskie (w tym polskie) blokowiska (fotografia 3 i 4) skutecznie opierały się konkurencji inwestycji deweloperskich, czego świadectwem są dane z rynku nieruchomości i niegasnąca podaż mieszkań z rynku wtórnego. W tym miejscu nie wolno pominąć również stale rosnącej wagi przykładanej do otoczenia osiedli mieszkaniowych, które wykorzystały rozmach urbanistyczny i obecność rozległych terenów

Fotografia 1 i 2. Przykłady bloków w Sofii, w dzielnicy Nadezda
Źródło: S. Stoikova

Fotografia 3 i 4. Przykłady bloków w Poznaniu, w dzielnicach Grunwald i Piątkowo
Źródło: M. Nowak

zielonych, takich jak: parki osiedlowe, alejki spacerowe itd., co w przypadku nowoczesnej oferty deweloperskiej jest prawie niespotykane. Podobne procesy znacznie mniej skutecznie przebiegały w Europie Południowo-Wschodniej. Da się to zauważyć, porównując standard zagospodarowania zieleni osiedlowej i odwołując się ponownie do zagadnienia kontekstu. Co równie ważne, można pod postacią hipotezy zasugerować, że utrzymanie subiektywnej atrakcyjności lecorbusierowskiego modernizmu (Barczykowska, 2009; Kotus, 2006; Kovács, Herfert, 2012; Kubeš, 2013; Szafrańska, 2015) zapewnia, w pewnym przynajmniej stopniu, reprodukcję społeczną i utrzymanie się znaczącego udziału klasy średniej w zbiorowości mieszkańców i mieszkanek blokowisk. Niosą one za sobą, co jest elementem swego rodzaju procesu naturalnej rewitalizacji, rosnące oczekiwania w zakresie jakości życia oraz standardu zarządzania obszarami wspólnymi, co oczywiście nie oznacza, że obszary te nie stwarzają problemów i że np. nie jest poddawana dyskusji potrzeba polityki publicznej skierowanej konkretnie na te osiedla. W odniesieniu do ostatniej uwagi należy zauważyć, że na podstawie aktualnych badań (porównywanie przykładów z Polski i Bułgarii) ceny transakcyjne nieruchomości na rynku pierwotnym i wtórnym (do których wliczane są również postsocjalistyczne blokowiska) nie różnią się znacząco. Opierając się na dostępnych danych NBP (*Raport o sytuacji*…, 2020) i danych z analizy statystyk publicznych, jest to różnica rzędu 10–13%, w Polsce oraz – paradoksalnie – w Warnie (miasto nadmorskie, trzecie co do wielkości w Bułgarii) zdarza się, że przekraczają one wartość cen rynku pierwotnego. W tym drugim przypadku wnioski z analiz ekonomistów wskazują na specyfikę własności oraz rentę lokalizacyjną, a zatem atrakcyjność usytuowania oraz rozwiniętą infrastrukturę usługową osiedli postsocjalistycznych. Jak się okazuje, kwestie wizualne, poziom dekapitalizacji infrastruktury oraz jakości zagospodarowania przestrzeni nie są tutaj jedynymi, a nawet najważniejszymi kryteriami ekonomicznego wartościowania.

Niezależnie od kontekstów porównawczych relatywne zachowanie potencjału rynkowego wpłynęło również na możliwości inwestycyjne. W rezultacie obraz tych osiedli w naszej części Europy wyróżnia się witalnością i na razie (dotyczy to również przykładu z Bałkanów Zachodnich) nie grozi im gettoizacja (koncentracja biedy), skokowe wyludnianie się bądź daleko idąca dekapitalizacja, która prowadzi do konieczności wyburzeń – co jest elementem doświadczeń z Europy Zachodniej (Nowak, Siatkowski, 2021).

Odbywająca się na naszych oczach naturalna rewaloryzacja blokowisk jest jednym z bardzo niedocenianych elementów dynamiki transformacji systemowej, który należy analizować w kontekście ewolucji relacji sąsiedzkich, wraz z tendencją do naturalnej i pokoleniowej wymiany mieszkańców. Zdaje się, że forma urbanistyczna osiedli (wspomniane zagadnienia skali, agorafobia, specyfika architektoniczna mieszkań oraz jakość infrastruktury osiedlowej i komunikacyjnej) nadal współkształtuje relacje sąsiedzkie. W tym sensie są zasadne pytania o:

– sposób badania relacji sąsiedzkich w przestrzeniach postsocjalistycznych blokowisk, nawiązując tym samym do badań realizowanych w latach 80. oraz 90. XX w.;
– charakter relacji sąsiedzkich konstruowanych na podstawie lecorbusierowskich inspiracji, tym razem w warunkach neoliberalnej deregulacji.

Na koniec tej wprowadzającej części warto dodać dwa zjawiska społeczne wpływające na problematykę sąsiedztwa w kontekście współczesności modernizmu:

– zjawisko studentyfikacji – rosnącego znaczenia studentów w roli najemców w głównych ośrodkach akademickich;
– zjawisko pojawienia się w ostatnich latach masowej obecności emigrantów poszukujących tanich przestrzeni mieszkalnych w blokowiskach, co pozwala wrócić do głównych wątków przywołanej we wprowadzeniu szkoły chicagowskiej.

Jednym z elementów owego powrotu jest poszukiwanie adekwatnej płaszczyzny konceptualizacji uwzględniającej anonimowość blokowisk, ich przeskalowanie, powtarzalność przestrzeni oraz agorafobię, ze wszelkimi konsekwencjami dla kształtu relacji społecznych. Z tych konstatacji na temat środowiska infrastrukturalnego sąsiedztwa postsocjalistycznych blokowisk wynika wybór płaszczyzny teoretycznej. Pojęcie kręgu sąsiedzkiego znajduje się w centrum zaproponowanej konceptualizacji.

5. KONCEPTUALIZACJA KRĘGÓW SĄSIEDZKICH

Konceptualizacja zaproponowana w artykule jest konsekwencją przekonania, że specyfika zabudowy w istotnym stopniu wpływa na wybór płaszczyzny konceptualizacyjnej sąsiedztwa. W tym konkretnym przypadku kluczowym elementem pojmowania relacji sąsiedzkich jest klasyczna koncepcja kręgu społecznego – pojęcia o długiej tradycji, wprowadzonego przez G. Simmela. Istotę tej konceptualizacji da się sprowadzić do dowartościowania bezpośredniości relacji społecznych (typu interakcyjnego) i motywacji indywidualnych (Nowak, Pluciński, Siatkowski, 2019). Pomysł ten, nawiązujący do klasycznego podejścia Kadushina, został wykorzystany m.in. do opisu dynamiki uczestnictwa w kulturze o różnych poziomach intensywności (Kadushin, 1976). Jeśli chodzi o wspomnianą wcześniej klasyczną szkołę chicagowską, to można odwołać się do pewnych ekwiwalencji z koncepcjami przywiązania do wspólnoty, przestrzeni ekologicznej i przestrzeni subiektywnej (ang. *community attachment*, *ecological space* i *subjective space*), przywołując ideę przestrzennego strefowania obecną w klasycznych założeniach, a także kwestie subiektywnej percepcji przestrzeni, która ewoluuje w czasie (Kasarda, Janowitz, 1974; Merriman, 2015).

Proponowana parafraza znaczenia pojęcia zakłada możliwość przynależności jednostek do bardzo różnych grup/kręgów społecznych, które łączy jedynie współzamieszkiwana przestrzeń. Co ciekawe, przecięcie afiliacji grupowych zawarte w klasycznej koncepcji Simmela daje również podstawę do interpretacji nasilenia relacji sąsiedzkich. Zmienne nasilenie relacji sąsiedzkich da się przedstawić w konwencji kontinuum: od bliskich, bezpośrednich związków w rodzinie oraz w najbliższym sąsiedztwie (drzwi w drzwi) do relacji zapośredniczonych przez lokalne media, media społecznościowe, czy choćby różne rodzaje komunikacji realizowane na tablicach ogłoszeń na klatkach schodowych.

Specyfikę budowania relacji sąsiedzkich można również analizować w kontekście historycznym jako wskaźniki procesu modernizacji społecznej. Wspomniany proces może oznaczać najpierw przekroczenie bezpośrednich norm wspólnotowych związanych z bliską znajomością, a nawet zażyłością pomiędzy sąsiadami (zastępowanych w realiach blokowisk przez relacje akcydentalne i pośrednie), a dalej konstruowanie form tożsamości o szerszym, otwartym zakresie. Nawiązując do powyższych rozważań, koncepcja sąsiedztwa odwołująca się do przestrzennego kręgu społecznego opiera się jedynie na tym, że ludzie przebywają w przynajmniej potencjalnej styczności na ograniczonym i określonym przestrzennie obszarze i z racji jego cech budują specyficzny typ relacji (Nowak, Pluciński, Siatkowski, 2019; Nowak, Siatkowski, 2021). Warto zwrócić uwagę na jeszcze inną właściwość kręgu, zaobserwowaną przez Kadushina: postrzeganie jest ograniczone do perspektywy indywidualnej, a jego mechanizmy (bycie częścią lub bycie poza nim), w tym procesy normotwórcze, wyraźnie wykraczają poza taką jednostkową skalę. Interesujące wydaje się tutaj odniesienie do koncepcji „niewidzialnych więzi" (ang. *invisible ties*) (Felder, 2020), które uzupełniają wizję tzw. silnych i słabych więzi. Według Feldera (2020, s. 8) niewidzialne więzi:

> to relacje ze znanymi nieznajomymi. Są to anonimowe, ale rozpoznawalne osoby, które regularnie mijamy na ulicy. Na początku zupełnie obcy, potem z czasem stają się znani […]. W przeciwieństwie do przelotnych spotkań „niewidzialne więzi" to trwałe relacje z ludźmi, których znamy osobiście.

Wolno zapewne uznać, że podobna interpretacja nakreśla specyfikę relacji społecznych opartych po prostu na styczności. Proces tworzenia się kręgu sąsiedzkiego jest ciekawym tematem badawczym. Jego zasięg, co można przyjąć jako hipotezę, współkreowany jest przez miejską formę masowego zamieszkania, w tym przypadku bardzo charakterystyczną formę postsocjalistycznego blokowiska.

6. WPROWADZENIE METODOLOGICZNE DO BADANIA POLSKICH REALIÓW

Projekt badawczy zakładał zebranie znaczącego korpusu danych ilościowych za pomocą zróżnicowanych narzędzi ilościowych. Przeprowadzono dwa rodzaje badań opartych na technikach wykorzystujących standaryzowane kwestionariusze. Ze względu na potrzebę uzyskania ogólnego obrazu sąsiedztwa wykorzystano ankietę internetową zrealizowaną wśród mieszkańców Polski w wieku powyżej 16 lat. Rekrutacja do udziału w badaniu odbywała się za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook. W ankiecie pytano o kilka wybranych kwestii: deklarowany związek między mieszkańcem a bezpośrednim miejscem zamieszkania (blokiem), deklarowany związek między mieszkańcem a bezpośrednim obszarem zamieszkania (osiedlem),

ogólną ocenę okolicy, indywidualną ocenę relacji z sąsiadami, identyfikację sąsiadów, a także wiele innych zagadnień o mniejszym znaczeniu dla treści analizy. Wywiady kwestionariuszowe przeprowadzono z udziałem sieci ankieterskiej wśród dorosłych mieszkańców wybranych miast Polski (Warszawa, Poznań i Wronki). Formularz wywiadu opracowano na podstawie pytań z uzupełnionego kwestionariusza internetowego, który został przeprowadzony wcześniej. Narzędzia użyte do badania korespondowały ze sobą, co pozwoliło opracować jedną, stosunkowo rozległą bazę danych (n = 2588) dla potrzeb analiz porównawczych[3]. Zakres wniosków jest oczywiście ograniczony, badanie nie miało charakteru reprezentatywnego. Można jednak bronić tezy, że uzyskane dane ilustrują uogólniony obraz zjawiska, co daje podstawy do kontynuowania dyskusji, akumulacji wiedzy oraz formułowania kolejnych bardziej szczegółowych pytań.

7. WYBRANE REZULTATY I ICH INTERPRETACJA

W ramach prezentowanych analiz szukano odpowiedzi na pytanie, na ile poszczególne formy zamieszkania różnicują poczucie związku z miejscem zamieszkania oraz specyfikę relacji sąsiedzkich rozumianych jako formy współżycia (regulowanej przez interakcje społeczne), a także formy współpracy i solidarności.

Tabela 1. Odpowiedzi na pytanie o poczucie związku z budynkiem/blokiem mieszkalnym i osiedlem, w którym Pan(i) mieszka (n = 2435)

	Poczucie związku	z budynkiem/blokiem		z osiedlem/ulicą	
		częstość	procent	częstość	procent
Niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji)	zupełnie niezwiązany	11	7,1	15	7,3
	raczej niezwiązany	65		63	
	ani związany, ani niezwiązany	96	9,0	98	9,2
	raczej związany	361	84,9	370	83,3
	bardzo związany	545		519	
	ogółem	1067	100,0	1065	99,8
Wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)	zupełnie niezwiązany	11	7,8	6	8,9
	raczej niezwiązany	19		28	
	ani związany, ani niezwiązany	42	10,9	43	11,2
	raczej związany	151	81,2	156	79,7
	bardzo związany	161		150	
	ogółem	384	100,0	383	99,7
Kamienica	zupełnie niezwiązany	2	3,2	2	4,3
	raczej niezwiązany	4		6	
	ani związany, ani niezwiązany	10	5,3	12	6,3
	raczej związany	59	91,6	58	89,4
	bardzo związany	115		112	
	ogółem	190	100,0	190	100,0
Dom jednorodzinny	zupełnie niezwiązany	9	2,2	7	2,7
	raczej niezwiązany	9		14	
	ani związany, ani niezwiązany	14	1,8	43	5,4
	raczej związany	158	96,0	237	91,9
	bardzo związany	604		493	
	ogółem	794	100,0	794	100,0
Dom szeregowy	zupełnie niezwiązany	1	3,1	3	16,6
	raczej niezwiązany	2		13	
	ani związany, ani niezwiązany	6	6,3	31	32,3
	raczej związany	26	90,6	49	51,0
	bardzo związany	61		0	
	ogółem	96	100,0	96	100,0

Źródło: statystyki opisowe na podstawie bazy danych opracowanej na potrzeby badania.

Na podstawie analizy odpowiedzi mieszkańców poszczególnych typów zamieszkania (sąsiedztw) można wywnioskować, że mieszkańcy bloków tylko w nieznacznie mniejszym (choć znaczącym statystycznie) stopniu czują się związani z blokiem czy osiedlem (tabela 1, zob. s. 33). Nie mamy zatem do czynienia z rodzajem tożsamościowej zapaści w blokowiskach, wolno jednak pisać o pewnej odrębności relacji. Widać to dość wyraźnie, gdy przeanalizujemy deklaracje dotyczące zaprzyjaźnionych sąsiadów w różnych formach sąsiedztwa (rysunek 2).

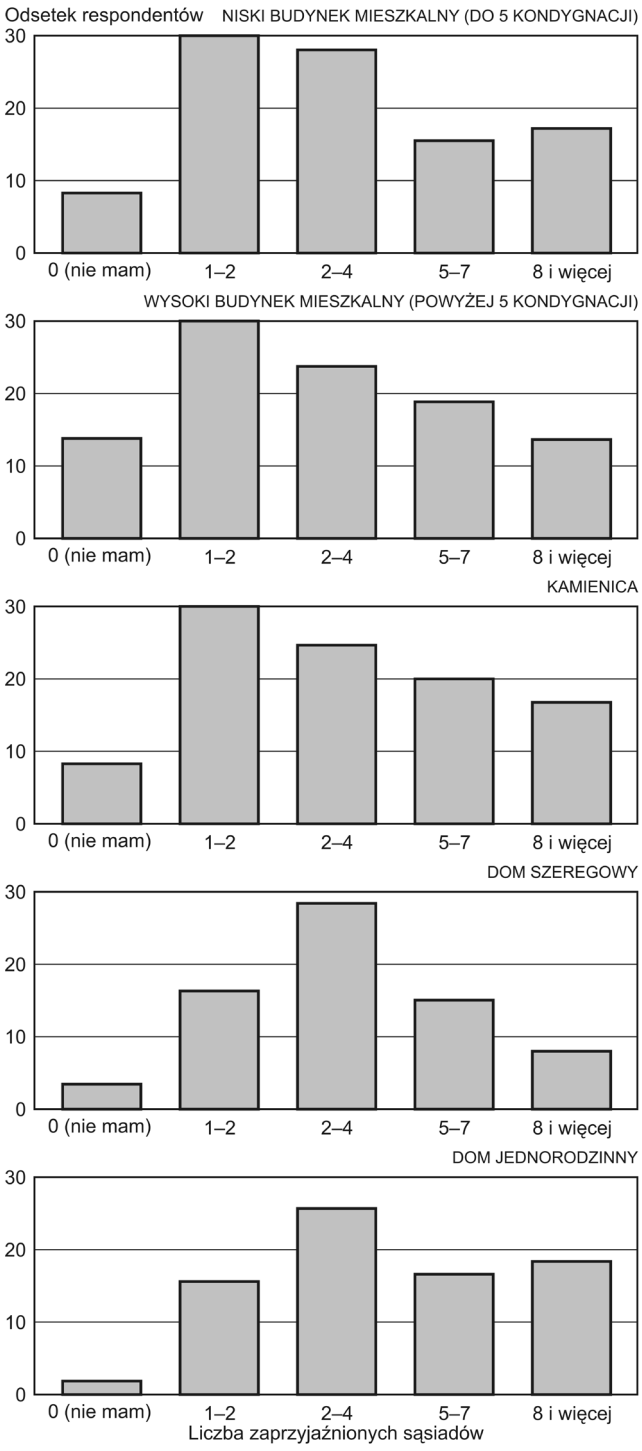

Rysunek 2. Odpowiedzi na pytanie:
ilu zaprzyjaźnionych sąsiadów
ma respondent w różnych formach sąsiedztwa
Źródło: statystyki opisowe na podstawie bazy danych
opracowanej na potrzeby badania

Respondenci mogli wskazać przedziały:
- nie mam zaprzyjaźnionych sąsiadów,
- 1–2 sąsiadów,
- 3–4 sąsiadów,
- 5–7 sąsiadów,
- 8 i więcej.

Wnioski z zebranych deklaracji o liczbie zaprzyjaźnionych sąsiadów wskazują, że nie ma znaczącej różnicy w obrębie poszczególnych typów zamieszkania. Natomiast da się dostrzec, że liczba znajomych sąsiadów jest wyraźnie ograniczona i załamuje się przy deklaracjach 5–7, co zapewne wyznacza znajomości z jednej klatki schodowej. Inne typy zamieszkania zawierają podobne ograniczenia, choć spadek nie jest już tak znaczący. Tak jest w przypadku kamienicy i domku jednorodzinnego. Odmienny wzór reprezentują mieszkańcy domów szeregowych, co pozwala traktować tę formę zamieszkania jako pochodną relacji znanych z blokowisk (rysunek 3). Przedstawione wnioski mają oczywiście charakter hipotez sformułowanych na podstawie zebranego materiału.

Opierając się na literaturze przedmiotu, idąc dalej w kierunku opisywania relacji typowych dla modernistycznych blokowisk, wskazano na powierzchowność stosunków sąsiedzkich. W analizowanym badaniu zadano pytanie m.in. o rozpowszechnienie powierzchownych relacji, sprowadzających się po prostu do mówienia sobie „dzień dobry". Taki sposób powitania jest rodzajem zwyczaju czy też nieformalnej normy społecznej. W analizowanym korpusie danych powiązaliśmy pytanie o utrzymywanie powierzchownych relacji sąsiedzkich z pytaniem o liczbę osób, z którymi respondent pozostaje w relacji na quasi-skali: od „nie mam takich sąsiadów" do „witam się z większością sąsiadów".

Wnioski z interpretacji statystyk opisowych i analiz porównawczych wskazują na odróżnienie form sąsiedztwa w blokowiskach od innych rodzajów sąsiedztwa. Specyfiką blokowisk byłoby rozpowszechnienie powierzchownych relacji, co potwierdzałaby zgromadzona już na ten temat wiedza.

Warto podsumować tę część analizy, poświadczając hipotetyczną słuszność pisania o swoistym *genius loci* zamieszkania w blokowisku, co bardziej doprecyzują kolejne analizy statystyczne. Jednym z takich elementów jest specyfika więzi z innymi sąsiadami. Gdy zbadaliśmy korelację parami pomiędzy odpowiedziami na pytanie: „Ilu ma Pan(i) zaprzyjaźnionych sąsiadów?" oraz zbiór kolejnych pytań analizujących specyfikę tych zależności (załącznik 1), okazało się, że związek statystyczny jest relatywnie silny. Wyjaśnienie tego

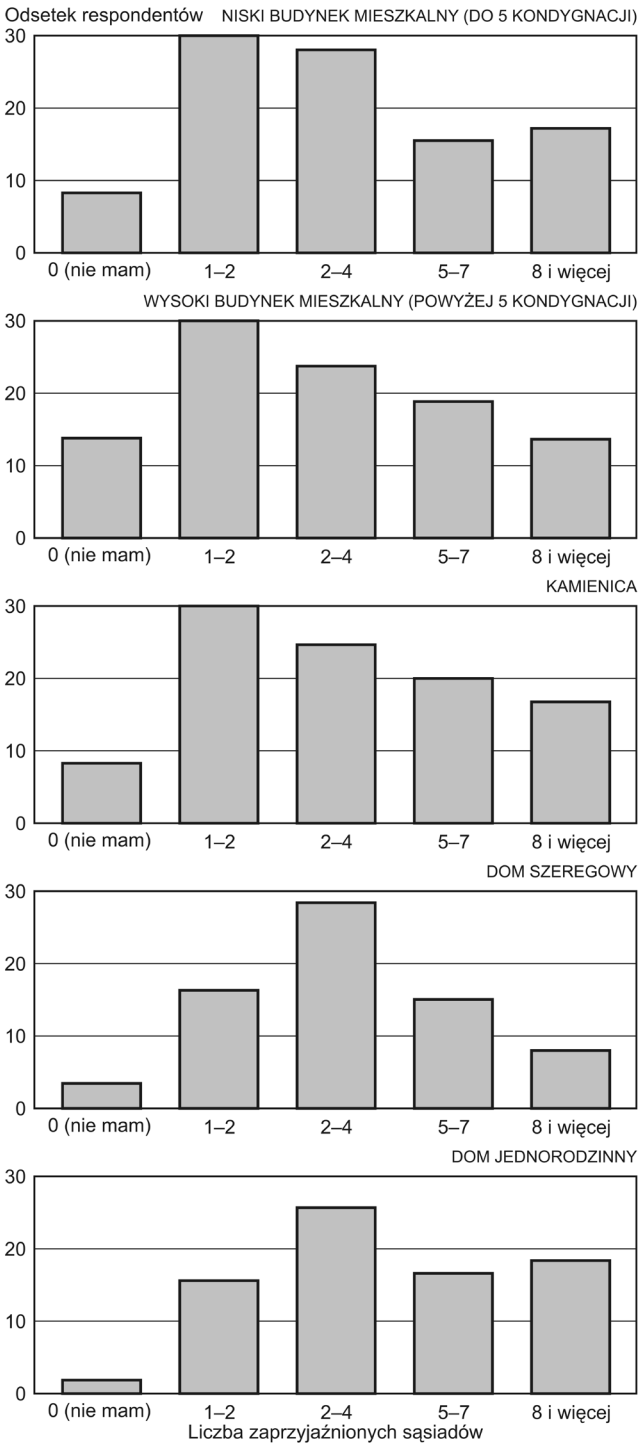

Rysunek 3. Znajomość sąsiadów – kiedy się spotykamy, to powiemy sobie „dzień dobry", ale nic więcej, w różnych formach zamieszkania
Źródło: opracowanie własne

związku jest zapewne bardzo proste: większa liczba znajomych sąsiadów to np. większa wiedza na ich temat, czy też częstsze wchodzenie w relacje z nimi. Co ciekawe, posiadanie znajomych sąsiadów pozostaje w odwrotnie proporcjonalnym związku z utrzymywaniem powierzchownych relacji. Sugeruje to potrzebę bliższego przyjrzenia się właśnie tej grupie sąsiadów, nazwijmy ją „głębiej zakotwiczoną", jako aktorów procesu budowania stosunków sąsiedzkich.

Interesujące jest, że wspomniany, odwrotnie proporcjonalny związek najsilniejszy jest w przypadku kamienicy, spotkamy go też w przypadku zarówno niskich, jak i wysokich bloków. Sugeruje to, że teza o anonimowości relacji typowych dla bloków znalazła badawcze potwierdzenie. Pozostaje również silny związek pomiędzy ustosunkowaniem się do tezy: „W razie konieczności podjęcia wspólnego działania (np. podpisania petycji) mogę liczyć na zaangażowanie" oraz gotowością świadczenia drobnych usług a liczbą zaprzyjaźnionych sąsiadów. Bloki nie różnią się tu znacząco od innych form zamieszkania, a wskaźniki zależności są tu nawet często silniejsze. Po raz kolejny potwierdza to elastyczność, czy też odporność (ang. *resilience*) sąsiedztwa wielkomiejskiego.

8. CHARAKTERYSTYKA SĄSIEDZTWA W BLOKOWISKACH NA TLE INNYCH FORM ZAMIESZKANIA

Z wniosków statystycznych wyłania się obraz różnic pomiędzy formami zamieszkania z perspektywy typu relacji sąsiedzkich. Widać to szczególnie dzięki przeprowadzonemu testowi mediany dla prób niezależnych, z wykorzystaniem pytania o rozpowszechnienie powierzchownych relacji sąsiedzkich. Gdy podobnej procedurze poddano pytanie o liczbę zaprzyjaźnionych sąsiadów, obraz nie był już tak jednoznaczny i dało się np. dostrzec odrębność zamieszkania w domku jednorodzinnym.

W zaproponowanej analizie dokonano również porównania parami typów zamieszkania. Badanie wykazało wyraźną specyfikę zamieszkania w blokach (niskich i wysokich) oraz podobieństwo pomiędzy zamieszkaniem w kamienicy, domu szeregowym i domu jednorodzinnym. W przypadku pytania o liczbę zaprzyjaźnionych sąsiadów wyraźnie wyróżnia się zamieszkanie w domu jednorodzinnym (rysunek 4, zob. s. 36). Nie są to obserwacje, które przeczą intuicji, jednak mamy tutaj do czynienia z analizą materiału ilościowego opartego na opiniach mieszkańców dotyczących specyfiki relacji sąsiedzkich w ich miejscach zamieszkania, a nie z wiedzą.

Warto podnieść poruszony już wątek podobieństw i odmienności poszczególnych rodzajów sąsiedztw (załącznik 2, porównania parami: typ budynku, liczba zaprzyjaźnionych sąsiadów). Na podstawie zebranego materiału można zauważyć, że niskie i wysokie bloki nie różnią się statystycznie. Istnieje natomiast wyraźna różnica pomiędzy domem jednorodzinnym

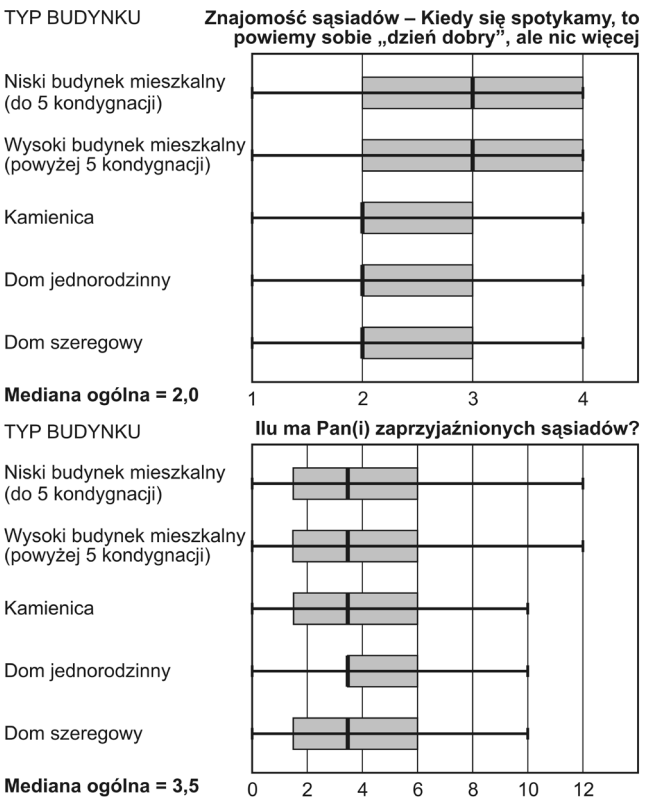

Rysunek 4. Test mediany dla prób niezależnych dla różnych typów zamieszkania
Źródło: opracowanie własne

a blokiem mieszkalnym powyżej pięciu kondygnacji. Zdecydowanie niższa, ale cały czas istotna statystycznie jest różnica dotycząca niskich bloków i domów jednorodzinnych.

Co ciekawe, istotnie różni się także dom szeregowy i niski blok. Ogólnie rzecz biorąc, odmienne typy zamieszkania da się identyfikować na podstawie przedziałów liczby zaprzyjaźnionych sąsiadów. Mamy tutaj do czynienia z wpływem formy urbanistycznej na typ relacji sąsiedzkich. Jest to jednak zaledwie pierwszy krok zarówno do zrozumienia specyfiki wielkomiejskiego sąsiedztwa w blokowiskach, jak i do postawienia pytań o społeczne konsekwencje zamieszkania w określonym środowisku. Co warto podkreślić, z jednej strony podobne wnioskowanie odwraca wnioskowanie wspomnianej na wstępie szkoły chicagowskiej, z drugiej strony również je uzupełnia, gdy na sąsiedztwo spojrzy się z punktu widzenia jego użytkowników, jako twórców relacji z ich motywami i systemami wartości.

9. WNIOSKI I REKOMENDACJE

Wielkomiejskie blokowiska postsocjalistyczne nie cieszą się rozpowszechnionym zainteresowaniem badawczym, choć żyje w nich znacząca liczba mieszkańców polskich miast. Nieco inaczej jest z nowym budownictwem blokowym, które wyraźnie nawiązuje do modernizmu socjalistycznego w zakresie formy i częściowo specyfiki zorganizowania przestrzeni, choć i tutaj brakuje pogłębionych analiz sąsiedztwa. Fenomen modernistycznego sąsiedztwa zatem nie zanika, a co najwyżej zmienia swój kształt w stosunku do tej, którą pamiętamy z filmu Barei. Zmiana bierze się z mechanizmów rynkowego wyboru najemców i nabywców – właścicieli, co po raz kolejny pozwala odwołać się do założeń analiz szkoły chicagowskiej. Wątek ten wart jest rozwinięcia.

Na temat relacji sąsiedzkich w blokowiskach wiadomo już dość dużo (badania realizowano od lat 70. XX w.). Brakuje, jak się wydaje, pogłębionych analiz historyczno-porównawczych, horyzontalnych analiz porównawczych, a także porównawczych analiz międzynarodowych. Ogólny wniosek potwierdza intuicje dotyczące odrębności zamieszkania w modernistycznych blokowiskach. Wiadomo też już co nieco na temat przesłanek elastyczności (rezyliencji) tego typu zamieszkania. Na tym jednak nasza wiedza właściwie się kończy. Sporo natomiast zostało napisane o blokowiskach Bałkanów Zachodnich (Tsenkova, 2009; Stanilov, 2007a; Stanilov, 2007b). Tutaj kontrapunktem była dyskusja o podupadaniu modernizmu w Europie Zachodniej. Skądinąd wnioski z tamtych analiz porównawczych podzielały raczej pesymizm niż optymizm co do ich przyszłości (por. projekt RESTATE, 2021).

W projekcie „RESTATE" zawarto sugestię istnienia fundamentalnego problemu wymagającego interwencji publicznej, przywodząc na myśl koncepcję rewitalizacji starych centrów miast[4]. Znacznie słabiej był opisany bardziej pozytywny przykład blokowisk w naszej, północnej części regionu Europy Środkowej. Nie jest to przypadkowe, ponieważ badacze raczej koncentrują się na problemach społecznych niż na zjawiskach pozytywnej ewolucji. W prezentowanej analizie udało się uchwycić pewien interesujący, pozytywny fenomen, który nie pasuje do obrazu przedstawianego w publikacjach, co implikuje kolejne pytania.

Zapewne oceny zjawiska, czy też próby normatywizowania (że jest lepiej albo gorzej, gdzie się powiodło, a gdzie nie) są mniej ważne od obiektywizujących diagnoz i przewidywań. Można zatem na koniec postawić pytanie, dlaczego polski przykład ilustruje nieco odmienną logikę ewolucji i czy tak naprawdę jest odosobniony.

PRZYPISY

[1] Tzw. żelazna kurtyna, mechanizmy limitujące przemieszczenia ludności, w tym formuła meldunku, później zaś głęboki kryzys gospodarczy i utrzymujące się znaczące różnice w poziomie życia itd.

[2] Współcześnie, po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach, są to już kolejne warianty kolorystyczne, które często próbują wzmacniać tożsamość miejsc, prowadząc dialog z typową dla tej formy zabudowy anonimowością i standaryzacją.

[3] W kwestionariuszach pytaliśmy o przestrzennie wyśrodkowane kręgi sąsiedzkie, oceny sąsiedztwa, czynniki sprzyjające nawiązywaniu relacji, problemy z sąsiadami oraz znajomość sąsiadów w blokowiskach i w innych formach zamieszkania.

[4] Koncepcja projektu RESTATE zakładała ramy, wokół których formułowane były koncepcje badawcze: „Bardzo często polityka i praktyczne reakcje wymagały jedynie dodatkowego finansowania. Jednak po długich i kosztownych doświadczeniach z różnymi próbami poprawy warunków w osiedlach, należy teraz dowiedzieć się, co i jak naprawdę działa. Obecnie najważniejsza wydaje się integracja polityk pomiędzy departamentami i różnymi organizacjami. Społeczności lokalne, partnerzy prywatni i różne części organizacji rządowej współpracują w ramach partnerstwa. Podczas nauki o tych złożonych organizacjach będą brane pod uwagę różne konteksty społeczne i ekonomiczne" (RESTATE, 2021).

BIBLIOGRAFIA

Abbott, A. (1997). Of time and apace: The contemporary relevance of the Chicago School. *Social Forces*, *75* (4), 1149–1182. https://doi.org/10.1093/sf/75.4.1149

Baffoe, G. (2019). Understanding the neighbourhood concept and its evolution: A review. *Environment and Urbanization ASIA*, *10* (2), 393–402. https://doi.org/10.1177/0975425319859115

Barczykowska, A. (2009). Wielkomiejskie zespoły mieszkaniowe jako środowisko życia. *Studia Edukacyjne*, *10*, 129–145.

Felder, M. (2020). Strong, weak and invisible ties: A relational perspective on urban coexistence. *Sociology*, *54* (4), 675–692. https://doi.org/10.1177/0038038519895938

Jałowiecki, B. (1991). Wprowadzenie. W: M.S. Szczepański (red.), *Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd Terytorialny*, T. 32: *„Miasto socjalistyczne" i świat społeczny jego mieszkańców* (s. 5–11). Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego.

Janiszewska, A., Klima, E., Rochmińska, A. (2011). Jakość życia na łódzkich osiedlach. *Space – Society – Economy*, *10*, 145–179.

Janiszewska, A., Klima, E., Rochmińska, A. (2013). Poza domem – przestrzeń publiczna mieszkańców blokowisk małych miast. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica*, *15*, 271–292.

Kabisch, S., Grossmann, K. (2013). Challenges for large housing estates in light of population decline and ageing: Results of a long-term survey in East Germany. *Habitat International*, *39*, 232–239. https://doi.org/10.1016/j.habitatint.2012.12.003

Kadushin, Ch. (1976). Networks and circles in the production of culture. *American Behavioral Scientist, 19*, 769–784.

Kasarda, J.D., Janowitz, M. (1974). Community attachment in mass society. *University of Chicago American Sociological Review*, *39*, 328–339.

Kornai, J. (1980). *Economics of shortage*. Amsterdam: North Holland.

Kotus, J. (2006). Changes in the spatial structure of a large Polish city – the case of Poznań. *Cities*, *23* (5), 364–381. https://doi.org/10.1016/j.cities.2006.02.002

Kovacs, Z., Herfert, G. (2012). Development pathways of large housing estates in post-socialist cities: An international comparison. *Housing Studies*, *27* (3), 324–342. https://doi.org/10.1080/02673037.2012.651105

Kubeš, J. (2013). European post-socialist cities and their near hinterland in intra-urban geography literature. *Bulletin of Geography. Socio-economic Series*, *19*, 19–43. https://doi.org/10.2478/bog-2013-0002

Łukasik, M. (2014). Renesans architektury modernizmu jako fenomen społeczny. *Politeja*, *27*, 245–262. https://doi.org/10.12797/Politeja.11.2014.27.12

Merriman, B. (2015). Three conceptions of spatial locality in Chicago School Sociology (and their significance today). *The American Sociologist*, *46* (2), 269–287. https://doi.org/10.1007/s12108-014-9239-4

Nikolić, S. (2019). *Pasteloza* – refurbishing of the PPR heritage. *Urban Development Issues*, *63*, 51–64. https://doi.org/10.2478/udi-2019-0016

Nowak, M. (2021). To, co może nam przypomnieć Szkoła Chicagowska z lat 20. i 30. XX w. Dyskusja na temat uwspólniania założeń geografii społecznej i socjologii miasta. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, *56*, 29–41. https://doi.org/10.14746/rrpr.2021.56s.04

Nowak, M., Pluciński, P., Siatkowski, A. (2019). Neighbourhood circles: The study of urban neighbourhood in contemporary Poland and its basic outcomes. *Człowiek i Społeczeństwo*, *48*, 55–73. https://doi.org/10.14746/cis.2019.48.4

Nowak, M., Siatkowski, A. (2021). The late modernist community in the late socialistic block of flats: The issue of urban neighbourhood vitality in Poland. *Journal of Housing and the Built Environment*, *37*, 101–123. https://doi.org/10.1007/s10901-021-09844-x

Overcrowding rate by household type – EU-SILC survey (2021). Eurostat. Pobrane z: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tessi175/default/table?lang=en (25.10.2021).

Owens, B.R. (2012). Mapping the city: Innovation and continuity in the Chicago School of Sociology, 1920–1934. *The American Sociologist*, *43*, 264–293. https://doi.org/10.1007/s12108-012-9160-7

Pobłocki, K. (2011). Prawo do miasta i ruralizacja świadomości w powojennej Polsce. W: M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń* (s. 129–146). Kraków: Ha!art.

Raport o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2020 r. (2020). Narodowy Bank Polski. Pobrane z: https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_nieruchomosci/raport_2020.pdf (15.02.2020).

Rącka, I., Palicki, S., Kostev, I. (2015). State and determinants of real estate market development in Central and Eastern European countries on the example of Poland and Bulgaria. *Real Estate Management and Valuation*, *23* (2), 74–87. https://doi.org/10.1515/remav-2015-0017

RESTATE (2021). Pobrane z: http://restate.geo.uu.nl/results/ (15.10.2021).

Smagacz-Poziemska, M. (2017). Badania nad społecznościami lokalnymi i sąsiedztwami w mieście – perspektywa socjologiczna. W: G. Schneider-Skalska, E. Kusińska (red.), *Miejskie środowisko mieszkaniowe / Urban housing environment* (s. 139–155). Kraków: Politechnika Krakowska.

Springer, F. (2012). *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Stanilov, K. (2007a). Taking stock of post-socialist urban development: A recapitulation. W: K. Stanilov (red.), *The post-socialist city: Urban form and space transformations in Central and Eastern Europe after socialism* (s. 3–17). Dordrecht: Springer.

Stanilov, K. (2007b). Housing trends in Central and Eastern European cities during and after the period of transition.

W: K. Stanilov (red.), *The post-socialist city: Urban form and space transformations in Central and Eastern Europe after socialism* (s. 173–190). Dordrecht: Springer.

Szafrańska, E. (2015). Ewolucja statusu społecznego i pozycji wielkich osiedli mieszkaniowych w strukturze rezydencjalnej miast postsocjalistycznych. Wybrane przykłady. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, *52*, 45–76.

Szwaja, K. (1970). *Przemiany rodzin robotniczych pochodzenia wiejskiego w wielkim mieście*. Maszynopis powielony. Poznań: Archiwum Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu.

Tsenkova, S. (2009). *Housing policy reforms in post-socialist Europe: Lost in transition*. Monachium: Physica-Verlag. https://doi.org/10.1007/978-3-7908-2115-4

Ziółkowski, J. (1964). Osiedle jako system społeczny. *Studia Socjologiczne*, *2*, 183–209.

Ziółkowski, J. (1965). *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Znaniecki, F., Ziółkowski, J. (1984). *Czym jest dla ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy 1928–1964.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Artykuł wpłynął:
5 października 2021
Zaakceptowano do druku:
19 listopada 2021

© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

ZAŁĄCZNIK 1

Korelacje parami (rho Spearmana) z odpowiedzią na pytanie: ilu ma Pan(i) zaprzyjaźnionych sąsiadów?

Typy budynków		A	B	C	D	E
Znajomość sąsiadów – kiedy się spotykamy, to powiemy sobie „dzień dobry", ale nic więcej	Współczynnik korelacji	–0,173**	–0,225**	–0,239**	–0,151**	–0,190
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,001	0,000	0,064
	N	1066	384	190	794	96
Znajomość sąsiadów – wiem, jak mają na imię	Współczynnik korelacji	0,440**	0,534**	0,440**	0,329**	0,340**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,001
	N	1066	384	190	794	96
Znajomość sąsiadów – wiem, jakie zawody wykonują (czym się zajmują)	Współczynnik korelacji	0,460**	0,485**	0,391**	0,321**	0,403**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	1065	384	190	794	96
Znajomość sąsiadów – w razie konieczności podjęcia wspólnego działania (np. podpisanie petycji) mogę liczyć na zaangażowanie	Współczynnik korelacji	0,405**	0,295**	–0,060	0,530**	1,000**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,791	0,000	–
	N	397	187	22	60	3
Znajomość sąsiadów – świadczymy sobie drobne przysługi (np. odbieranie przesyłek, pożyczanie produktów spożywczych)	Współczynnik korelacji	0,533**	0,485**	0,441**	0,455**	0,421**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	1066	382	190	794	96
Znajomość sąsiadów – korzystamy z wzajemnej pomocy (np. opieka nad dziećmi, opieka nad zwierzętami, pilnowanie mieszkania podczas nieobecności)	Współczynnik korelacji	0,554**	0,542**	0,532**	0,476**	0,385**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	1066	383	190	794	96
Znajomość sąsiadów – wśród moich sąsiadów, z którymi wchodzę w relacje, są osoby innej narodowości	Współczynnik korelacji	0,369**	0,009	–	–	–
	Istotność (dwustronna)	0,002	0,911	–	–	–
	N	68	155	1	1	2
Znajomość sąsiadów – bywamy u siebie na imieninach, uroczystościach rodzinnych itp.	Współczynnik korelacji	0,532**	0,473**	0,576**	0,467**	0,462**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	1066	381	190	794	96
Znajomość sąsiadów – często się odwiedzamy	Współczynnik korelacji	0,543**	0,506**	0,566**	0,496**	0,470**
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	1065	381	190	794	96
Znajomość sąsiadów – ciągle są z nimi kłótnie	Współczynnik korelacji	–0,015	–0,034	–0,182*	–0,089*	–0,053
	Istotność (dwustronna)	0,623	0,505	0,012	0,012	0,606
	N	1066	382	190	794	96
Znajomość sąsiadów – denerwuje mnie ich sposób bycia	Współczynnik korelacji	–0,111**	–0,048	–0,277**	–0,149**	–0,040
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,353	0,000	0,000	0,695
	N	1066	381	190	794	96

A – niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji)
B – wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)
C – kamienica
D – dom jednorodzinny
E – dom szeregowy
* Korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie).
** Korelacja istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie).

ZAŁĄCZNIK 2

Porównania parami: typ budynku, liczba zaprzyjaźnionych sąsiadów

	Statystyki testu	Istotność	Istotność skorygowana[a]
Kamienica – niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji)	16,821	0,000	0,000
Dom jednorodzinny – niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji)	84,014	0,000	0,000
Dom szeregowy – niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji)	7,352	0,007	0,067
Kamienica – wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)	27,494	0,000	0,000
Dom jednorodzinny – wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)	136,491	0,000	0,000
Dom szeregowy – wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)	13,811	0,000	0,002
Kamienica – dom jednorodzinny	0,404	0,525	1,000
Kamienica – dom szeregowy	0,248	0,618	1,000
Dom jednorodzinny – dom szeregowy	0,011	0,915	1,000
Niski blok mieszkalny (do 5 kondygnacji) – wysoki blok mieszkalny (powyżej 5 kondygnacji)	5,987	0,014	0,144

Każdy wiersz testuje hipotezę zerową, że rozkłady próby 1 i próby 2 są takie same. Wyświetlane są istotności asymptotyczne (testy dwustronne). Poziom istotności wynosi 0,050.

[a] Wartości istotności dla wielu testów skorygowano metodą Bonferroniego.